Szanse nowoczesnej głupoty

29.11.2018.

Â Â Â Â Â Â Â Â
Â Â
Â Â
Szanse nowoczesnej głupoty â□□ historia już możliwa! - wywiad z profesorem Mendlem Cohnem, dyrektorem programu naukowego â□ž Szanse nowoczesnej głupotyâ□□, finansowanego przez znanego Â filantropa pochodzenia prawniczego -Â Â - na nowo otwartym, postępowym, multikulturowym uniwersytecie im.Antoniego Gramsciego w Paryżu. Marian Miszalski: Panie Profesorze, wykłada pan nowy kierunekÂ na tej młodej uczelni â□□ â□ž Szanse nowoczesnej głupotyâ□□. Jak zrodził sięÂ ten pomysł? Prof.Cohn: W gronie przyjaci□ł z Â Loży Wielki Wsch□d, w naszej szkole filozoficznej nawiązującej doÂ Gramsciego i Derridy, od dawna dyskutowaliśmy o potrzebie dowartościowania ludzkiej głupoty, kt□ra przez niemal cały okres historii â□□ nie tylko wyższych uczelni - takÂ w Europie jak Ameryce była bagatelizowana, a nawet wręcz wykluczana i dyskryminowana. Cywilizacja helleńska, prawnicza kultura rzymska i cywilizacja chrześcijańska, dominujące przez tyle wiek□w, piętnowały i stygmatyzowały głupotę, wykluczając głupc□w z życia intelektualnego i, w konsekwencji, z życia politycznego i społecznego. Nasza refleksja idzie całkiem innym, rewolucyjnym torem myślenia. Jeśli głupota jest potęgą â□□ wszak nikt Â nie neguje potęgi głupoty â□□ to znaczy, że jest ona nośnikiem pewnej wartości, kt□rą trzeba rozpoznać, i nadać jej odpowiednią rangę, włączając w main stream rozwoju ludzkości. Â - Czy dotąd nie została jeszcze dostatecznie rozeznana? -Â Owszem, jest dość dobrze udokumentowana, ale w dotychczasowych dziejach opatrzone została przez reakcyjne elementy Â negatywnym oznakowaniem, jako przeciwieństwo â□ž mądrościâ□□, â□ž wiedzyâ□□, â□ž naukiâ□□ etc. My staramy się dokonać przewartościowania: najpierw dekonstrukcji a potem pożądanej rekonstrukcji tego pojęcia. Â -Jak to rozumieć? Â - Chcemy pokazać, że głupota, kt□ra należy przecież do tej samej sfery umysłowej, mentalnej, co mądrość, zawiera w sobie wielki, tw□rczy potencjał. Był on dotąd dziejach negowany i potępiany przez opresyjną cywilizację chrześcijańską, kt□ra uczyniła z ludzkiejÂ mądrości paradygmat filozofii, polityki, nauki i moralności. Tymczasem głupota wnosi w rozw□j ludzkości co najmniej tyle samo tw□rczego fermentu, inspiracji i wartościowych społecznie instytucji, co tzw. mądrość. Zwłaszcza nowoczesna głupota, nie krępowana już reakcyjną tradycją i reakcyjnymi stereotypami myślenia. - Jak zdefiniowałby Pan Profesor głupotę? - Definiuję ją jako żywotny, stały i tw□rczy element kondycji społecznej, kt□ry â□□ oswobodzony z krępującego ją więzienia niechęci społecznej, wiekowych uprzedzeń i tradycyjnej nauki â□□ stwarza ogromny potencjał i wielkie szanse rozwoju przed ludzkością, zmierzająca Â nieuchronnie ku Globalnemu Społeczeństwu Otwartemu (GSO). Nie wstydźmy się być głupimi! -Â Czy trudno być dzisiaj głupim? - Nie jest to łatwe, ale, na szczęście, na naszych oczach sytuacja ulega szybkim zmianom. Demokracja, niegdyś ograniczona do sfery polityki, wkracza dzisiaj Â coraz śmielej na nowe obszary: nauki, sztuki, kultury, religii, Â moralności, rodzinyâ□Ś To stwarza wszystkim, postrzeganym dotąd jako głupcy, niewyobrażalne szanse, rośnie ich udział w każdej sferze życia! Proszę zauważyć, że głupich nie jest wcale mniej, niż mądrych! Moim zdaniem jest ich nawet o wiele więcej. Właśnie na moich zajęciach ze studentami uczę ich, jak być Â nowocześnie głupimi, jak być n o w o c z e s n y m iÂ Â g ł u p c a m i, jak realizować społeczną wartość głupoty. - Czy nie buntują się przeciw Panu jako profesorowi, więc nauczycielowi, zatem jako komuś, kto jest od nich mądrzejszy?... - Owszem, zdarzają się takie przypadki, ale wyłącznie ze strony student□w niedostatecznie jeszcze wyzwolonych z tradycyjnego pojmowania głupoty i mądrości, uwikłanych w burżuazyjne stereotypy. Nowocześni studenci łatwo przezwyciężają tę dychotomię: wiedzą już, że nie ma â□ž mądrych i głupichâ□□, są tylko najrozmaitsze orientacje wartościowej mentalności, przebogata wielość r□żnych i r□wnoważnych orientacji mentalnych. W moich relacjach ze studentami nie ma więc miejsca na stosunek â□ž mądry-głupiâ□□. Wszyscy jesteśmy r□wni. Jednakowo mądrzy i jednakowo głupi â□□ jeśli chciałby się Pan Redaktor trzymać reakcyjnych pojęć i reakcyjnej terminologii. - Wybiegnijmy w przyszłość, Panie Profesorzeâ□Ś Kto będzie rządził Globalnym Społeczeństwem Otwartym, ufundowanym na powszechnej i wszechstronnej demokracji, przenikającej każdą dziedzinę naszego życia, Â opartej na zrehabilitowanej, dowartościowanej i wyzwolonej głupocie? Â - Ależ to oczywiste:Â nasi uczniowie. Oni poniosą w przyszłość wartość i potęgę głupoty. -Dziękuję za interesującą rozmowę.
Â Â
Â Â
Marian Miszalski Â Â Â